



MONIKA BŁOŃSKA, BARTOSZ RODAK

Zmiany podatkowe, które następują w 2022 r., przypominają operację na otwartym sercu z komplikacjami. Jeszcze przed wejściem w życie przepisy Polskiego Ładu były wielokrotnie zmieniane i teraz rząd planuje kolejną znaczącą zmianę. Ostatnie projekty nie poprawiają sytuacji, mimo że zapowiadane jest uproszczenie systemu podatkowego i zmniejszenie obciążeń publicznoprawnych. Z punktu widzenia lekarzy i podmiotów leczniczych jest to o tyle istotne, że zapowiadany jeszcze w ubiegłym roku Polski Ład dawał preferencje między innymi lekarzom. Wprowadził od stycznia mniejszy ryczałt dla lekarzy i personelu medycznego, tj. 14 proc., jako alternatywę dla podatku liniowego, który przestał być tak atrakcyjny jak wcześniej.

Ryczałt czy podatek liniowy?

Największa w historii demokratycznej Polski zmiana podatkowa wynikająca z Polskiego (nie)Ładu była wprowadzona w pośpiechu i ignorowała głosy ekspertów. Zawierała wiele luk, nieprawidłowości oraz wątpliwości interpretacyjnych. Sam system był skomplikowany. Jednocześnie wymuszono na podatnikach określenie swojego modelu rozliczeń już na początku roku – najpóźniej w lutym 2022 r. musieli ostatecznie zdecydować, czy rozliczają się na zasadach ogólnych, czy np. korzystają z ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. Dla przeciętnego przedsiębiorcy oznaczało to konieczność przeanalizowania wielu okoliczności związanych z planowanymi przychodami i kosztami działalności prowadzonej w 2022 r. Przepisy wskazywały, co może być

w takiej sytuacji najbardziej opłacalne. Wybór ryczałtu większości przedsiębiorców z branży medycznej wydawał się racjonalnym i optymalnym rozwiązaniem z uwagi na niższą stawkę podatku oraz ryczałtowe określenie składki zdrowotnej. Wobec znacznego wzrostu obciążeń przy podatku liniowym (efektywnie wzrosły do 23,9 proc.) ryczałt stał się dla branży medycznej bardzo atrakcyjny.

Zmiana zasad w trakcie gry

Jeszcze zanim podatnicy złożyli oświadczenia o wyborze formy opodatkowania, rządzący wprowadzili zmiany w Polskim Ładzie i pojawiły się zapowiedzi kolejnych znaczących modyfikacji. Co więcej, pierwszy raz w historii polskiego prawodawstwa podatkowego będziemy mieć do czynienia z całościową zmianą opodatkowania osób fizycznych w trakcie roku, bo nowe przepisy miałyby wejść w życie od 1 lipca i obowiązywać z mocą wsteczną, tj. od początku 2022 r. Oznacza to, że decyzja, która w lutym wydawała się optymalna, w tej chwili może okazać się kosztowna i niekorzystna, co będzie wymagało jej ponownego przemyślenia.

Do tej pory zmiany przepisów podatkowych wchodzące w życie w ciągu roku wprowadzono zazwyczaj w sytuacjach wyjątkowych. Zasadą jest bowiem, że nie mogą one dotyczyć bieżącego rozliczenia – nie można w trakcie roku zmieniać zasad gry. Jedyną możliwością to zmiana na korzyść wszystkich podatników. Z uwagi na liczbę zmiennych, którą trzeba wziąć pod uwagę przy analizie podatkowej, trudno powiedzieć, czy na pewno nowelizacja będzie dla wszystkich podatników korzystna w ostatecznym rozrachunku. Z pewnością branża medyczna jako jedna z „uprzywilejowanych” w Polskim (nie)Ładzie będzie zmuszona do ponownej analizy swojej sytuacji, w szczególności osoby wykonujące zawód medyczny w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej i współpracujące przy tym z innymi podmiotami – świadczące im usługi medyczne.

Medycy muszą kalkulować

Dla podmiotów medycznych istotne jest, że modyfikacji ma podlegać między innymi stawka podatku dochodowego w pierwszym progu rozliczenia na zasadach ogólnych – zmiana polega na obniżce z 17 proc. do 12 proc. w ramach pierwszego progu podatkowego. Kolejna zmiana to likwidacja ulgi dla klasy średniej. W zamyśle ustawodawcy ma to ułatwić rozlicze-

nia i uprościć system podatkowy. Będzie to dotyczyć przede wszystkim lekarzy zatrudnionych na umowach o pracę lub zlecenie, jednak rzutować także na tych, którzy korzystają z rozliczenia liniowego lub ryczałtowego. Dodatkowo rząd proponuje, by pojawiła się możliwość częściowego odliczenia zapłaconych składek zdrowotnych od podstawy opodatkowania w wypadku przedsiębiorców korzystających z ryczałtu oraz rozliczenia w podatku liniowym. Nowym rozwiązaniem ma być też ujednoczenie terminu dla wszystkich rozliczeń rocznych w podatku dochodowym – do 30 kwietnia danego roku.

Nie jest pewne, jak powinni się zachować np. podatnicy, którzy w lutym wybrali ryczałt od przychodów ewidencjonowanych. Pierwszy odruch to przejście na rozliczenie na zasadach ogólnych. Nowa stawka podatku dla pierwszego progu jest bowiem kusząca. Wymaga to jednak szczegółowej kalkulacji i oceny, czy np. pro-

wadzenie odpowiedniej dokumentacji podatkowej nie będzie problemem dla podatnika, czy będzie on w stanie wykazać odpowiednie fakty. Ministerstwo Finansów wprowadza dla ryczałtowców zasadę, że będą mogli „wrócić” na skalę po zakończeniu roku (czyli rozliczając się w 2023 r., będą mogli przyjąć, że 2022 r. powinien być rozliczany na skali, co oznacza wybór opodatkowania niejako wstecz) albo podjąc decyzję o wyborze formy opodatkowania do 20 sierpnia 2022 r. – wtedy zmiana będzie dotyczyć tylko drugiej połowy roku. Przejście z ryczałtu na

zasady ogólne może być trudne dla tych podmiotów, które nie mają udokumentowanych wydatków firmowych fakturami, bo takie koszty nie będą podlegać odliczeniu. Z perspektywy branży medycznej oznacza to, że najbliższy okres będzie wymagał poświęcenia czasu na kalkulacje i analizy pozwalające na wybór najrozsądniejszej formy opodatkowania. Kolejny raz w krótkim czasie będzie trzeba się skupić nie na głównym obszarze działalności, ale na kwestiach finansowych.

Niestety, rok 2022 i początek 2023 to okres, w którym osoby działające w branży medycznej powinny przeanalizować swoją sytuację i skonsultować z doradcą podatkowym wybór optymalnej formy opodatkowania, a może nawet zmianę formy prowadzenia działalności gospodarczej na bardziej odporną na modyfikacje przepisów.

Monika Błońska, radca prawny, partner w Mariański Group Kancelaria Prawno-Podatkowa,
Bartosz Rodak, adwokat, doradca podatkowy w Mariański Group
Kancelaria Prawno-Podatkowa

„Pierwszy raz w historii polskiego prawodawstwa podatkowego będziemy mieć do czynienia z całościową zmianą opodatkowania osób fizycznych w trakcie roku”